Nr. 88. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 16 Kwietnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 11. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohn'a, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mk.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9. — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego (raz) za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 20 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Horoskopy sejmowe.

Kraków, 15 kwietnia.

Wczoraj podjął nasz Sejm obrady. Zapowiedziano najwyżej 2 posiedzenia, po czem nastąpi przerwa do 10 maja. Sejm pracować ma przez resztę maja i czerwiec, aby znowu przez 2½ miesiąca wypoczywać po trudach. Dzienniki warszawskie zapowiadają sesję sejmową do lutego 1922, poczem odbyć się mają wybory do nowego Sejmu.

Gdyby ten Sejm istotnie miał warunki życia politycznego i sprawności ustawodawczej, czas przeznaczony na jego funkcjonowanie nie byłby za długi. Ale tak nie jest. Po uchwaleniu konstytucji Sejm nasz właściwie spełnił swoje zadanie i znalazł się u schyłku swojego żywota. Ma jeszcze do załatwienia sprawy bardzo ważne i nie cierpiące zwłoki, jak ratyfikację traktatu ryskiego, kwestję górnośląską i litewską, nową ordynację sejmową, bez której nowe wybory odbyć się nie mogą, ordynację miejską, liczne traktaty handlowe, ustawy wykonawcze do konstytucji i w. i., — ale wyznaczonego na ich załatwienie terminu aż do lutego roku przyszłego nie da się niczem usprawiedliwić. A już półtrzecia miesiąca trwające »ferje« byłyby conajmniej igraniem z interesami państwa, aby tylko Sejmowi przedłużyć nie rokujące realnej pracy życie.

Ciało parlamentarne, nad którem unoszą się chmury bliskich wyborów, nigdy i nigdzie nie funkcjonowało należycie. Akcja wyborcza przenosi się w takich wypadkach na ławy poselskie; stronnictwa gromadzą materjał do walki wyborczej, a posłowie z trybuny parlamentarnej przemawiają... do wyborców. Izba ustawodawcza zmienia się w zgromadzenie przedwyborcze. Zaostrzają się skutkiem tego antagonizmy partyjne, rozbijają się stosunki klubowe, większość, jeżeli ona wogóle istnieje, wisi na włosku. W dalszej konsekwencji wyłaniają się przesilenia gabinetowe, bo każde stronnictwo szuka w tej grze najlepszych dla siebie atutów wyborczych, a żadne nie chce brać za rządy odpowiedzialności.

Zapowiedzi takiej atmosfery pojawiły się też u nas, zanim Sejm zebrał się na wczorajsze posiedzenie. Oto jeden z licznych organów Piastowców (»Gaz. Ludowa«) wystąpił z artykułem, wzywającym ministrów z łona P. S. L., aby z gabinetu ustąpili, ponieważ główny cel, dla którego ludowcy zdecydowali się objąć ster rządów, obrona państwa w chwili krytycznej, został osiągnięty. Ludowcy jednak za dalszą gospodarkę obecnego rządu odpowiedzialności ponosić nie powinni. Artykuł wywołał pewne zaniepokojenie, jako zapowiedź przesilenia gabinetowego, przychodzącego w chwili najmniej stosownej. Krakowski organ prez. Witosa pośpieszył jednak z oświadczeniem, że P. S. L. nie podziela zapatrywań autora artykułu »Gazety Ludowej«, a klub Piastowców nie ma zamiaru usuwać się od steru w rządzie i nadal utrzyma swoich ministrów w obecnym gabinecie.

Jestto więc na razie tylko epizod, ale jest on zapowiedzią, że takich epizodów będziemy mieli więcej, zważywszy, że nie jestto pierwsza ze strony rządzącego dzisiaj stronnictwa chłopskiego zapowiedź zrzucenia więzów, krępujących je w swobodzie ruchów wyborczych.

W państwach o ustalonych formach konstytucyjnych jest czynnik, który w takich sytuacjach skraca żywot parlamentowi nieproduktywnemu, i rozpisuje nowe wybory. U nas, wobec nieuchwalenia dotąd ustaw przejściowych między wejściem w życie konstytucji a powołaniem do życia nowego ciała ustawodawczego, Sejm suwerenny jest zawsze panem samowładnym i sam sobie »harakiri« podyktować nie zechce tak długo, aż zmusi go do tego nieprzeparta konieczność.

I w tem tkwi niebezpieczeństwo. Sejm bez większości, państwo z rządem chwiejnym i niezdecydowanym w chwili odbudowy własnej i piętrzących się trudności w polityce zagranicznej i gospodarce ekonomicznej, — to czynniki złowrożbne, mało rokujące nadziei na przyszłość najbliższą. Jeżeli więc ten Sejm chce żyć do lutego roku przyszłego, — to życzymy mu zdrowia, ale niech żyje i pracuje dla państwa, a nie dla swoich klubów i stronnictw i wytwarzania dla nich konjunktur wyborczych. Jeżeli rząd p. Witosa zapowiada, że steru rządu z rąk nie wypuści, to życzymy mu powodzenia, ale niech rządzi dobrze, niech dołoży starań, aby stół rządowy opróżnił z zaległości, w których dusi się państwo. Niech rządzi dla państwa, a nie dla stronnictwa i dla stronnictw. Bo od odpowiedzialności za zaległości nie może być wolnym bez względu na to, kiedy ustąpi.

* * *

Przeszło 30 spraw czeka od Sejmu załatwienia; a z biegiem czasu liczba ta się jeszcze zwiększy. Któż bowiem zgadnąć i przewidzieć może, co nas jeszcze czeka. Ale jedną ze spraw największych, ten Sejm obowiązujących, jest spisanie własnego testamentu i wyznaczenie w nim swojego spadkobiercy. Jednem słowem, Sejm winien uchwalić nową sejmową ordynację wyborczą. — Będzie to istotnem uzupełnieniem konstytucji. Sejm nie schodzi ze świata śmiercią nagłą; tembardziej ma obowiązek określić kwalifikacje swoich spadkobierców.

Nie wdając się na razie w bliższą ocenę działalności naszego Sejmu »suwerennego«, — to jedno powiedzieć możemy, że jego następca musi być od niego odmiennym i lepszym. — Jest to postulat ewolucji w kierunku postępu, pożądanego przez wszystkich w interesie państwa. Nowe ciało ustawodawcze Polski może być przedstawicielstwem stronnictw; to rzecz nieuchronna. Ale zerwać musi z metodą reprezentacji interesów klasowych, którą jest Sejm obecny.

Do czego doprowadził ten Sejm i rząd, bądź co bądź z jego łona wychodzący? Oto wzbogaciła się wieś. I przeciwko temu niebyśmy nic mieli, bo w kraju rolniczym, jak Polska, dobrobyt wsi jest dobrobytem państwa. Ale to wzmożenie dobrobytu chłopa i włościanina nie może się odbywać jednostronnie, jeżeli równowaga ekonomiczna w państwie nie ma być zwichniętą. Tymczasem stało się inaczej. Miasta, czynnik nie mniej od wsi ważny, bo skupiający siłę inteligencji, rozmach przemysłu, handlu i finansjery, zubożały w tem znaczeniu, że tylko pewne jego sfery utyły nadmiernym spekulacyjnym zyskiem, a ogół mieszkańców żyje w nędzy, pędzi żywot z dziś na jutro, bez widoków na ustaloną przyszłość. Miasta w tym Sejmie nie miały odpowiedniej swej sile i znaczeniu reprezentacji. Pochłonięte zostały przez wyborcze okręgi wiejskie. Ucierpiał na tem niesłychanie Sejm sam, jako ciało ustawodawcze, bo odczuwać się w nim dawał na każdym kroku brak fachowych sił ze sfer inteligencji, brak szerszego poglądu naukowego na ustawodawstwo, wiązać się mające z przeszłością narodu i wytyczające drogi na daleką przyszłość. Stąd odbudowa polityczna i ekonomiczna państwa odbywała się nieudolnie, po dyletancku, jakgdybyśmy byli państwem nowem, bez historycznej i prawno-politycznej przeszłości.

Ten zasadniczy błąd w konstrukcji sejmowej usunąć winna nowa ordynacja wyborcza. Przecież dalej nie możemy żyć w takich, jak obecne, stosunkach. Cóż nam z tego, że chłop dusi w skrzyni olbrzymie sumy biletów bankowych, gdy miasto głoduje, a zarządy komunalne giną w powodzi długów, gdy, co najważniejsza, skarb państwa operuje tylko maszyną drukarską i prowadzi gospodarkę wprost rozpaczliwą?

Jeżeli obecny nasz Sejm nie zdobędzie się na ordynację sejmową, którąby nowe, postępowe, szczerze demokratyczne, oświecone żywioły wprowadziła do nowej Izby, — państwo marnieć będzie, bo jedni dusić się w niem będą z przesytu, drudzy z biedy i nędzy; kultura polska, która dawała światu znać o Polsce, gdy ona pozbawiona była niepodległości, dogorywać będzie, zepchnięta z dostojnego swojego stanowiska.

Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu otworzyć tedy musi podwoje do Izby i Senatu nowym żywiołom, niosącym ożywienie w martwiejący organizm państwa. To jest postulat bytu Polski niepodległej, jej odbudowy i życia. Za uchwalenie takiej ordynacji Sejm obecny poczuwać się winien do odpowiedzialności przed dzisiejszemi i przyszłemi pokoleniami, przed trybunałem historji.

O BRZMIENIE KOMUNIKATU P. S. L.

Warszawa, 15 kwietnia (Tel. wł.) Prezydjum klubu P. S. L. ogłasza następującą enuncjację:

W »Gazecie Ludowej« ukazał się artykuł, domagający się ustąpienia ludowców z obecnego rządu. Wobec tego, że głos ten został przez niektóre organa prasy warszawskiej uznany jako chęć **natychmiastowego ustąpienia rządu**, komunikują z prezydjum klubu P. S. L., że aczkolwiek artykuł ten **jest wyrazem opinji stronnictwa**, jednak klub P. S. L. stoi na stanowisku, że położenie obecne państwa polskiego, szczególnie sprawy Górnego Śląska, wymagają, **aby rząd dzisiejszy pozostał nadal u steru.** Dlatego też P. S. L. musi podporządkować względy partyjne, interesom państwa, utrzymując swoich ministrów nadal w rządzie.

Charakterystyczną jest rzeczą, że enuncjacja ta zakomunikowaną została wczoraj wieczorem prasie warszawskiej za pośrednictwem korespondenta »Gońca Krakowskiego«, który zmienił tekst enuncjacji, a mianowicie zamiast ustępu: »aczkolwiek artykuł ten jest **wyrazem opinji stronnictwa**«, użył zwrotu, że »artykuł ten jest wyrazem **opinji autora**«.

Na tle tej znamiennej różnicy w redakcji komunikatu w łonie stronnictwa P. S. L. wybuchło silne wrzenie, ponieważ okazało się, że korespondent »Gońca Krakowskiego« dokonał zmiany nie samowolnie, lecz na polecenie naczelnych władz stronnictwa.

Wzburzenie było tak wielkie, że w kuluarach sejmowych mówiono poważnie o możliwości rozłamu w P. S. L.

Orędzie prezydenta Hardinga.

HARDING PRZECIWKO LIDZE NARODÓW.

Waszyngton, 15 kwietnia (PAT). W orędziu swem oświadczył prezydent Harding:

Uchwała kongresu w sprawie zawarcia pokoju odrębnego **nie powinna mieć wpływu na wymagane przez sprawiedliwość odszkodowania**, na które cała Europa oczekuje. Nasze stanowisko w sprawie odpowiedzialności za wojnę i w sprawie konieczności naprawienia szkody zostało już **w sposób poważny zaznaczone.** Harding oświadcza, że jest niemożliwem ignorować zawarte już umowy. Rozsądniejsze jest potwierdzenie przewidzianych już układami praw i interesów Ameryki, z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone zachowują sobie wolność względem zarządzeń takich, których nie uznają za godne polecenia.

Nasz udział w odszkodowaniach i naprawie musi być uwzględniony. Mimo odrzucenia Ligi narodów możemy nadal **pielęgnować przyjazne stosunki**, które są ważne dla uznania naszych praw. To nasze odmowne stanowisko nie oznacza żadną miarą, jakobyśmy poniechali naszych usiłowań w sprawie związku, któryby popierał pokój, związku, do którego moglibyśmy się ochoczo przyłączyć. Prezydent oświadcza, że sądzi, że **zdoła wypracować plan takiego związku.**

Dalej oświadczył Harding w swem orędziu, że konieczne jest **natychmiastowe uchwalenie nadzwyczajnej ustawy taryfowej, opartej na polityce ceł ochronnych.**

W ustępie o polityce zagranicznej powiedział Harding:

W obecnym **»związku rządu świata«** i w jego wielkich pełnomocnictwach nasza rzeczpospolita **nie weźmie udziału** i oświadcza światu wogóle, a w szczególności naszym sojusznikom z wojny, że **Liga narodów nie może otrzymać naszej zgody.** Jest całkiem jasne, że najwyższy cel Ligi narodów został przez to wypaczony, że **Ligę narodów połączono z traktatem pokojowym** przez co też stała się ona zarządzeniem przymusowem w rękach zwycięzców w wojnie.

Rozbicie rokowań z robotnikami w Anglji.

Z Londynu donoszą 13 bm.:

Górnicy oświadczyli pisemnie premjerowi, że **odrzucają propozycje rządowe.** Równocześnie donieśli trójzwiązkowi, że rokowania dalsze **mało mają widoków powodzenia,** przyczem dodali, że nadeszła chwila, w której Związek musi **wystąpić czynnie.**

Bezpośrednio potem nadeszło oświadczenie, że **Związek robotniczy chce w piątek o godz. 10 wieczór rozpocząć strajk.**

O ileby w tym krótkim terminie nie przyszło do zażegnania strajku jeneralnego, stanie Anglja w obliczu jednej z największych dziejowych katastrof.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). Havas. Pertraktacje górników z właścicielami kopalń **rozbiły się.** Komitet unji trzech związków wydał odezwę, nawołującą do **rozpoczęcia jeneralnego strajku w piątek.**

CIĘŻKIE WALKI W DUBLINIE.

Z Dublina donoszą 13 bm.:

Wczoraj przyszło w Dublinie do ostrych walk ulicznych. Najpierw rzucono bomby na wojska rządowe, poczem rozpoczęła się z obu stron **gwałtowna strzelanina,** której żniwo nie jest jeszcze wiadome. Atakujący po raz pierwszy użyli w tych walkach **bomb gazowych i kwasów. W jednem miejscu zabito żołnierza na posterunku,** a następnie wrzucono przez okno bomby do hotelu, przed którym stał ów żołnierz, co spowodowało olbrzymie spustoszenia.

Nowa koncepcja monarchistyczna na Węgrzech.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). »Korrespondenz Herzog« donosi:

Wychodząca w Wiedniu gazeta węgierska »Jeve« zamieszcza wiadomość, że ubiegłego czwartku przybyli do naczelnika państwa węgierskiego Horthyego oficerowie Pronyaj, Ostenburg i Hajoss, należący do związku oficerskiego tzw. **»formacji brachialnej«**, i zawiadomili go, że **większa część wojska jest za nim i zamierza obwołać go królem Węgier.**

Horthy sprzeciwił się temu planowi i oświadczył, że uważa się tylko za **trzymającego miejsce dla prawowitego króla.** Oficerowie mieli na to oświadczyć, że skoro Horthy nie przyjmuje zaofiarowanego mu tronu, natenczas muszą sobie wyszukać innego króla.

Naczelnik państwa zawiadomił o tem co zaszło natychmiast prezydenta ministrów Telekyego, który **zwołał radę ministrów.** Na radzie ministrów minister spraw zagranicznych Gratz i minister skarbu Hegedüs jako jedni z pierwszych oświadczyli się przeciw takiemu awanturniczemu przedsięwzięciu.

SPISEK NA B. CESARZA KAROLA.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Sprawozdawcy »Excelsiora« i »Petit Parisien« w Lucernie donoszą, że **policja szwajcarska wykryła spisek na byłego cesarza Karola.** Aresztowano dwóch anarchistów w czasie przybycia do Lucerny, u których znaleziono bomby. Jeden z nich jest Szwajcarem, drugi Austrjakiem.

WYJAZD EKSCESARZA KAROLA DO HISZPANJI.

Genewa, 15 kwietnia (Polpress). Ekscesarz Karol wyjechał na zaproszenie jednego z członków hiszpańskiej rodziny królewskiej do Hiszpanji.

Ziemie plebiscytowe.

VII.

Powiat strzelecki v. wielkostrzelecki od wschodu ma powiaty gliwicki i lubliniecki, a zachodnią jego granicę stanowi rzeka Odra. Powierzchnia jego obejmuje 895 kilometrów kwadratowych z ludnością 80-tysięczną, zamieszkującą trzy miasta, 84 gmin i 78 obszarów dworskich (Gutsbezirke). Blisko połowę tego obszaru stanowią lasy. Posiada pokłady wapienia i rudy żelaznej, co wpłynęło na rozwój przemysłu żelaznego (huty, walcownie, wielkie piece). Ludność polska wynosi w nim około 82 procent. Rolnictwo rozwija się głównie na południu powiatu, gdzie jest klimat łagodniejszy, przyjazny dla roślinności, stąd kwitnie ogrodnictwo. Poważną gałąź gospodarstwa stanowi hodowla owiec. Obszar powiatu odpowiada mniej więcej dawnej dzielnicy strzeleckiej (księstwa), którą w roku 1303 otrzymał Albrecht, syn Bolesława I (Bolka), księcia opolskiego.

Stolicą powiatu są Wielkie Strzelce v. Strzelce (Gross Strehlitz). Wspomniany ks. Albrecht założył tu miasto (1362) i opasał je murami, a podobno i wybudował istniejący dotychczas zamek. Jerzy margrabia brandeburski tępił tu katolicyzm tak, że jeszcze w roku 1673 radcami miasta byli sami ewangelicy. Miasto składało się ze starego miasta, otoczonego murami z bramami: krakowską i opolską, tudzież z trzech przedmieść: Krakowskiego, Opolskiego i Jemielnickiego. Posiada trzy kościoły katolickie, jeden ewangelicki. Mieszkańców liczy 5.000. Zamek wraz z częścią dóbr strzeleckich jest własnością hr. Renarda.

Ważniejsze miejscowości w powiecie są: Leśnica v. Leśnica (Leschnitz), miasteczko starożytne, założone przez książąt opolskich (1217) — było otoczone murami. Liczy dziś około 4.000 mieszkańców, zajmujących się sadownictwem i uprawą winogrośli. Z pobliskiej góry Chełmskiej (św. Anny) płynie strumyk Cedron, który, sprowadzany rynnami do miasta, porusza kilkanaście młynów.

Wielki Kamień (Gross-Stein) już w roku 1110 należał do Odrowążów — w nim też przyszli na świat: św. Jacek, św. Czesław i św. Bronisława. Dobra kamieńskie należą do Strachwitzów. Wieś ma kościoły i kaplicę św. Jacka w zamku. Posiada pokłady rudy żelaznej, piec wapienny, cegielnię. Roślinność tu nadzwyczaj bogata.

Jemielnica (Himmelwitz) z murami klasztoru Cystersów, założonego w roku 1282 przez Bolesława ks. opolskiego. Klasztor, zburzony przez husytów, po raz drugi po odbudowaniu zniszczony podczas wojny 30 letniej, wreszcie uległy pożarowi w roku 1733, został nietylko zrestaurowany, ale i rozprzestrzeniony. Cystersi opuścili go po sekularyzacji w roku 1810. — Przy klasztorze była szkoła wyższa, sposobiąca wychowanków do nauk uniwersyteckich, lub do święceń kapłańskich. — Obecnie w murach klasztornych, będących ozdobą wsi, mieści się szkoła ludowa. Kościół poklasztorny zamieniono na parafjalny. Skarb państwa wyciął lasy poklasztorne i założył na ich gruntach dwie kolonje niemieckie.

Wysoka, ślady starego grodziska, łomy kamienia. Żurowa, stary zamek. Ujazd, zamek ks. Hohenlohe Oehringen.

Powiat w. strzelecki posiada jeszcze w swoich granicach »miejsce cudowne«, będące tem dla

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

2 (Ciąg dalszy).

Lecz zamiast do „kińcia", którejś soboty Rudolf Mizewicz, po kilkugodzinnym ataku sercowym, wybrał się w zaświatową podróż...

Na rogach ulic rozplepiono klepsydry, publiczność dowiedziała się z nich, że Rudolf Mizewicz, przykładnie opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu, przeżywszy lat 58. Ci, którzy go znali, zdziwili się, albowiem zmarły nie nadawał się do Św. Sakramentów, ani do snu w Bogu... W trumnie sterana twarz nieboszczyka odmłodniała i wypogodziła się. — Towarzysze ś. p. Rudolfa twierdzili, że tak właśnie wyglądał, gdy brząkał, wziąwszy do kupy w obie dłonie, garścią wygranego złota, gdy w knajpie rozprawiał w gronie dobrych kompanów, gdy na dworcu kolei stał z kieliszkiem wódki w ręce, oparty plecami o ladę bufetu i patrzał w gwarny ścisk sali.

Oszczędny syn urządził ojcu bardzo skromny pogrzeb... Znajomi nie przyszli zupełnie, nawet gapiów zebrała się tylko szczupła ilość. Wolno, rozbłoconemi po burzach czerwcowych ulicami, wlókł się lichy karawan.

Rodzina i ksiądz, pragnąc ominąć kałuże, szła chodnikiem. — Za trumną biegło kilku obdartych wyrostków.

Apolinary Mizewicz zasapał się pod górę i zatrzymał się. Przyszło mu wówczas na myśl, że niezadługo i jego powiozą w tęsamą drogę, tak jak dziś wiozą brata a przed rokiem Ewelinkę. — Westchnął. — Od dnia nieszczęścia, nigdy usta jego nie wymówiły napełniającego go przerażeniem imienia córki, bo imię to zawierało w sobie boleść bezmierną i groźną potęgę, a on nie umiał już stawić tej potędze czoła; on wolał kryć się przed cierpieniem i leżeć tam, gdzie upadł był pod ciosem.

„Ewelinka" — odezwało się głuche echo w obumarłym sercu dziwaka.

Stary bogacz poszedł dalej. — Nałóg maniaka, podsunął mu jakieś lichwiarskie obliczania... Skąpiec lubił zaokrąglać sumy... Wykalkulował sobie, ile też do końca roku uczynią mu procenta od pożyczonego Jabłczyńskim kapitału. Wypadła cyfra nieparzysta. — Lichwiarz dodał do niej zaległe, niewypłacone przez Zgorzelskiego odsetki. Następnie postanowił Ćwirkowej, ponieważ ta, nie mogąc obecnie oddać długu, musiała zgodzić się na wszystkie warunki, podnieść procenta z 12 na 15.

— Ewelinka — gasło i na nowo odzywało się słodkie echo dawnego miłowania w oschłej duszy. Wyciągnęły się z przeszłości drogie szczupłe ramiona wątłej dzieciny... Dwie drobne dłonie ujęły figlarnie pod brodę... „kole broda tatusia! kole!" dąsała się dziewczyna, a on całował ukochane dłonie. Z rączyn drogiego maleństwa sączyły się ciepło i radość i płynęły razem z falą krwi do serca. I tajała czerstwa skorupa serca ojcowskiego, stary i zły zdziwaczały sknera, stawał się dobrym, szczęśliwym, jak wówczas, gdy sadzał sobie na kolanach córkę i rozpoczynał z nią zabawę.

— Ewelinka... — szepnęły wargi starca... — „Ratujcie, ratujcie mnie" — beznadziejnym wołaniem zabrzmiało w odpowiedzi...

Apolinary Mizewicz zgarbił się i skurczył, jakgdyby chciał ukryć się przed temi straszliwemi słowami, przed drogim a tak okropnie szarpiącym serce głosem, przed grozą boleści, która wstawała z przeszłości. Starzec błądził spojrzeniem w przestrzeni.

Za miastem, pólko z nędznem, chylącem się na wsze strony, chłopskiem żytkiem i grzędy błękitu wśród popielatych, chyżych chmur, przypomniały naraz starcowi dzieciństwo, Mizuny, pewien wieczór letni, jakiś spacer z Rudolfem... Obaj szli ścieżką wśród żyta pod górę, obaj mieli kije, dwa razy od nich wyższe i zakrzywione, jak pastorały. Był upał, w zbożu kwitły bławatki, na miedzy wysoka kita dziewanny spoglądała złotemi źrenicami i krzewił się pachnący czomber. Żaba uskoczyła z pod nóg chłopców. Gdy wbiegli na szczyt pagórka — wiatr zerwał Rudolfowi, lekką, z białego płótna, czapeczkę. Obraz i moment, nie zawierały nic osobliwego, a jednak w owej chwili po raz pierwszy serce sknery ścisnęła tęsknota za bratem, nie za tym, którego teraz o to wieźli w trumnie, którego on nie wpuszczał do kancelarji swojej, nie lubił spotkać na ulicy, ale za tamtym, miłym, wesołym, serdecznym, na którego wołał: „chodź braciszu". I po raz pierwszy, po wielu latach, owiało mu duszę, błogą świeżość niosące tchnienie dzieciństwa. „Ach czemuż oni obaj nie zostali takimi, jakimi byli wówczas" — Snuł się w duszy lichwiarza żal — czemu wyrośli, zestarzeli się? Czemu tamten zgrywał się w karty, pił w knajpach, sfałszował weksel, siedział w więzieniu, włóczył się po mieście, śmiesząc ludzi tabaczkowem paltem?... I czemu on sam, zapracowywał się, tłukł się kolejami, kupował place, budował fabryki, dorabiał się majątku, gromadził bogactwa dla Ewelinki, która umarła... czemu doczekał się śmierci jedynaczki... po co było to wszystko? czemu oto stary jest, zasapany, ciężki?...

Oczy starca ogarniały łan zboża, które rozstępowało się i uginało się pod mocnemi stopami gwałtownego wiatru i wciąż oglądały przeszłość... I szedł od tej przeszłości przeczysty powiew na twarz i duszę lichwiarza...

„Ach czemuż Rudolfek i Polek nie zostali takimi, jakimi byli w ów wieczór czerwcowy, gdy z wysokiemi i zakrzywionemi, jak pastorały, kijami szli miedzą przez żyto?..." — wznosiło się westchnienie z dna zadumy.

W kaplicy cmentarnej dziad dzwonił na powitanie zmarłego. Apolinary zdjął słomiany kapelusz, przeżegnał się szybkim, niedbałym znakiem krzyża.

Nie przeczuwał, że w owej chwili Adam przyłożył do wyroku oddawna gotowego, pieczęć postanowienia.

Idąc za trumną zmarłego wuja, Adam starał się być jak najdalej od wuja żywego, oraz od Stangowa, którego od kilku tygodni unikał... Ale z powodu małej ilości osób w kondukcie, miał obu nieustannie przed oczami. Wbijał wzrok w rzadkie błoto ulicy a, gdy po niejakimś czasie podnosił źrenice, oglądał albo Stangowa w czarnym meloniku, rękawiczkach i surducie, albo przysadzistą postać Apolinarego Mizewicza... Żeby nie widzieć tych dwu ludzi, których obecność była mu szczególnie przykrą, Grobliński spoziérał na trumnę, na kilku biegnących za nią bosych andrusów, którzy z pozoru stanowili tu najbliższą rodzinę nieboszczyka, ponieważ oni jedni nieodstępnie kroczyli za karawanem, wiernie wypełniając obowiązki krewniackie, nie dbając o ubranie i obuwie, gdy reszta publiczności przez poszanowanie bucików i odzieży, szła chodnikiem.

Wuja Adam mierzył złem spojrzeniem, jak wroga, jak winowajcę, jak zwierzynę, do której się chybiło. Wuja nienawidził jeszcze silniej, odkąd postanowił go zamordować a zawiódł się na swoich siłach. Spokojny, chłodny, stanowczy Stangow, z którym porównywał siebie, którego nie lubił i bał się, Stangow, który nie tracił czasu na jałowe dociekania i wahania, dążył prosto i śmiało do celu, który zachowywał zimną krew w najgorszych momentach, naprzykład gdy policja dobijała się do drzwi konspiracyjnego mieszkania, albo gdy uwiedziona i porzucona kochanka z histerycznem szlochaniem klękała mu u nóg, wzbudzał podziw i zazdrość oraz uczucie wstydu i upokorzenia, ogarniające przy spotkaniu partnera, któremu nie zapłaciło się długu karcianego, lub napastnika, którego nie wyzwało się na pojedynek... Adam znał zabójcze epitety i urągania, które układały się w głowie kolegi pod jego adresem, zgadywał wszystkie zjadliwe myśli mądrego towarzysza... Od owych myśli i szyderstw dobrze byłoby ukryć się pod ziemią.

(C. d. n.).

Górnoślązaków, co Kalwarja Zebrzydowska dla mieszkańców b. zachodniej Galicji. Jest nią kościół św. Anny na górze Chełmskiej. Fundatorami kościoła, klasztoru i »Kalwarji« byli hr. Gaschinowie, wiodący ród od przybyłego na Śląsk Mikołaja z Gaszyzka. Naprzód postawili tu kaplicę. Cudowny obraz św. Anny wraz z jej relikwjami umieściła w niej Anna bar. Neotitz około roku 1550. Odtąd pielgrzymki do cudownego miejsca stały się tak częste i tłumne, że Gaschinowie dla odprawiania służby Bożej wprowadzili Franciszkanów z Krakowa. Kościół murowany poświęcono w roku 1673. Kaplice i stacje zbudowali i ozdobili między rokiem 1700—1709 sprowadzeni z Włoch budowniczowie, murarze i rzeźbiarze. Po zniesieniu zakonu, kościół i klasztor odnowił biskup wrocławski, kardynał Diepenbrock, serdeczny przyjaciel ludu polskiego. Następcy jego znów osadzili tu Franciszkanów, ale już Niemców. Wypędzeni za kulturkampfu, powrócili naprzód staraniem biskupa Foerstera w charakterze księży świeckich, a potem jako zakon. Pielgrzymki do św. Anny odbywają się masowo, biorą w nich udział i Niemcy katolicy, którzy jednak często nie dla siebie wybierają. W jednej z kaplic kalwaryjskich znajdują się groby Gaschinów, którzy wygaśli w połowie XIX. wieku.

Poeta górnośląski, Bączek, zapewnia, że

Póki Wisła dziewica do Bałtyku łona
Spieszy, mężnego ludu wdzięcznością pieszczona,
Póki królowa Polski z Ostrobramskiej wieży
Litwie, a Jasna Góra Lachom w pomoc bieży —
Póty też święta Anna z Chełmskiej góry szczytu,
Śląskowi błogosławi i błogiego bytu
Będzie mu zapewnieniem...

Nie na powiecie w. strzeleckim kończy się ta część Górnego Śląska, która nam na mocy plebiscytu przypaść powinna. Na wschodnich kresach powiatów opolskiego, kozielskiego i raciborskiego wiele gmin opowiedziało się za Polską. Co więcej, po zbadaniu liczb plebiscytowych okazało się, do jakiego stopnia emigranci niemieccy zaważyli swoimi głosami w tych miejscowościach, w których ludność żywiołowo ciążyła ku Polsce. Gdyby na przykład wyłączyć głosy emigrantów w powiecie opolskim, to powiat ten wykazałby nie 28, ale 64 gmin głosujących za Polską. Rzeczą naszych przedstawicieli będzie sprawę tę wyświetlić przed wszechpotężną koalicją i położyć nacisk na konieczność rozróżnienia głosów, stałych mieszkańców Górnego Śląska, od głosów »gości«, przybyłych jedynie na dzień plebiscytowy.

Przedstawiciele nasi muszą też żądać, aby główna arterja komunikacyjna, to jest linja kolejowa, łącząca Pszczynę i Kraków z Górnym Śląskiem, stała się co najmniej polskiem terytorjum. Linja ta przecina powiat kluczborski, który, z wyjątkiem kilku gmin, stanął po stronie Niemców, choć ludność jego w 70 proc. jest polską. Nieuświadomienie narodowe połączyło się tu z kwestją wyznaniową — ludność ta bowiem jest przeważnie ewangelicka i została pod wpływem pastorów Niemców, lub Ślązaków zniemczałych.

Jeżeli wyskamy »korytarz« przez powiat kluczborski, to obejmiemy w posiadanie stację i miasto Pitschen. Tak się zwie po niemiecku Byczyna, słynna klęską i wzięciem do niewoli arcyksięcia Maksymiljana, któremu Zamojski wytłumaczył, że korona polska jest za wielka, aby się nadała do noszenia na małych głowach domu habsburskiego. K. B.

PRASA FRANCUSKA O MOWIE HARDINGA.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Omawiając orędzie prezydenta Hardinga, stwierdzają dzienniki z zadowoleniem, że żaden z zamiarów prezydenta nie sprzeciwia się interesom Francji i wyrażają szczególne zadowolenie z tego, że mowa Hardinga uznaje odpowiedzialność za wojnę i konieczność naprawy.

GABINET URZĘDNICZY W NIEMCZECH.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). Nowy prezydent rządu pruskiego Stegerwald napotyka w utworzeniu nowego gabinetu na trudności ze strony socjalistów. Prawdopodobnie zostanie utworzony gabinet czysto urzędniczy.

KRONIKA.

Kraków, 15 kwietnia.

KURZ. Od pewnego czasu na ulicach miasta wskutek pogody wiosennej unoszą się tumany kurzu, który przysypuje młodą zieleń drzew, zwłaszcza wzdłuż plant, w ten sposób niszcząc jeszcze nierozwinięte drzewa. Magistrat czyni starania, aby kurz [illegible], to jednak nie usuwa radykalnie złego. [illegible]

JESZCZE WRONY I GAWRONY. Wskutek zarządzenia prezydjum miasta, straż pożarna strąciła już gniazda wron i gawronów na plantach. Zauważyć jednak należy, że gniazda te jeszcze w wielkiej ilości znajdują się w parku Krakowskim, oraz na szeregu drzew wzdłuż ul. Krasińskiego. Spodziewamy się, że prezydjum poleci niezwłocznie straży pożarnej usunąć i tych niepożądanych gości. [illegible]

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 105-tą Pamięci Jana i Adama Narowskich ppor. Wojsk Polskich, zmar. 1921 r. Ojciec; 106-tą Oficerowie i Szeregowi Dow. Okr. Gen. Kraków; 107-mą Pamięci śp. Jerzego Warchałowskiego w Jaśle; 108-mą Dr Marjan Linde, konsul generalny polski w Bukareszcie; 109-tą Helena z Dunków de Sajo Linde w Bukareszcie; 110-tą Ludwika Sulikowska w Krakowie i 111-tą Hallerowie z Polanki, wpłacające po 30.000 mk. za cegiełkę.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił Komitetowi Katolickiego Związku polskich żłobków w Krakowie na urządzenie w dniu 17 kwietnia br. zbiórki pieniężnej na rzecz Komitetu, przy stolikach ustawionych w głównych punktach miasta. [illegible]

W SPRAWIE POMIESZCZENIA POLICJI PAŃSTWOWEJ. Umieszczona w dziennikach krakowskich notatka o zajęciu budynku Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego, w którym jakoby mieszczą się inwalidzi, dla celów policji państwowej, wyjaśnia się, że budynek Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego (ul. Smoleńsk 9) nie jest zajęty przez inwalidów, lecz tylko z urządzeń warsztatowych Muzeum korzystają inwalidzi. [illegible]

ZNIŻENIE CEN PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Magistrat ogłasza, że od 15 kwietnia br. obowiązują następujące ceny pieczywa pozakontyngentowego przy sprzedaży w piekarniach i sklepach: 1 kg. chleba pszennego jasnego na chlebach 31 mk., 1 kg. chleba żytniego jasnego (pytlowanego) 36 mk. Chleb żytni w bochenkach jednokilowych 70 mk., a w bochenkach dwukilowych 138 mk. Bułki pszenne jasne o wadze 4 dkg. 4'50 mk., a o wadze 8 dkg. 9 mk.

PODNIESIENIE CEN SOLI. Wskutek podwyższenia cen soli przez ministerstwo skarbu o przeszło 100 procent, ustanawia się cenę soli w sprzedaży rejonowej: warzonki na 23 mk., a soli szarej miałkiej na 13 mk. za 1 kg. Sprzedaż soli na kupon górny 145 legitymacji rozpoczyna się dnia 15 bm.

OZNACZENIE PARCEL. W sobotę 16 bm. o godz. 9 rano odbędzie się oznaczenie na miejscu parcel na gruntach pofortecznych przez budownictwo miejskie.

STOW. »SAMOPOMOC«, udzielające zapomóg pozostałym rodzinom po zmarłych członkach, na walnem zgromadzeniu w dniu 27 z. m. uchwaliło podnieść datki członków za każdy wypadek śmierci na 20 mk. Wobec tego wydział, ukonstytuowany pod przewodnictwem prezesa J. Steinera, w dniu 10 bm. postanowił wypłacić wdowom po ostatnio zmarłych członkach w stosunku do liczby członków po 8000 mk. Skutkiem ustawicznie wzmagającego się wzrostu ilości członków, niebawem kwota zapomogowa dojdzie do 10.000 mk. od każdego wypadku. Zgłoszenia na nowych członków bez różnicy zawodu, płci i wyznania przyjmuje biuro stow. ul. Dietlowska 31.

SPRAWNOŚĆ TELEFONÓW KRAKOWSKICH od dłuższego czasu pozostawia wiele do życzenia. Cierpią na tem przedewszystkiem dzienniki, które w godzinach wieczornych nie mogą uzyskać zamiejscowych rozmów telefonicznych. Połączenie się i porozumienie z centralą międzymiastową jest wprost wykluczone. Nie chcemy na razie wchodzić w to, czy trudności powstają z powodu niedostatecznej obsługi łączącej stacji telefonicznej czy też z powodu trudności technicznych. W każdym razie pożądanem jest, aby dyrekcja poczt i telegrafów w sprawę tę wglądnęła i postarała się jak najszybciej o usunięcie przeszkód, narażających redakcje dzienników na wielkie straty i utrudnienia w pracy.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Tajemnicza dama« operetka Dostala, wypełni repertuar aż do soboty włącznie w teatrze »Nowości«. »Błękitny mazur«, operetka Fr. Lehara, znajduje się w próbach już od 4 tygodni. Jestto najpiękniejsza operetka, jaką teatr »Nowości« w obecnym sezonie wystawi.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Niespodzianki rozwodowe« Bissona, które na obu dotychczasowych przedstawieniach tak świetny zdobyły sukces śmiechu, powtórzone będą dzisiaj i jutro wieczorem. W niedzielę po południu pojawi się na afiszu »Karnawał« Molnara z p. Kozłowską w głównej roli.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie 18-letniego Antoniego Mazurka i 17-letniego Michała Gutka, którym skonfiskowano worek z 50 kg. gwoździ, pochodzących z kradzieży, na szkodę na razie niewiadomego właściciela. Gwoździe złożono w komisarjacie policji w Podgórzu.

Policja krakowska aresztowała Walentego Fryca, lat i Marjana Adamkiewicza, lat 24, którzy przy wsiadaniu do pociągu w Brzesku skradli gospodarzowi Jakóbowi Woźniakowi z Tymowej, z kieszeni portfel z kwotą 3000 mk. Kieszonkowcy po dokonaniu kradzieży schronili się do ustępu wozu wojskowego, a w ich miejsce aresztowano dwóch niewinnych podróżnych. Dopiero w toku dalszych dochodzeń złodziei przytrzymano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WIEC W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ odbędzie się w Krakowie staraniem Związku ludowo-narodowego w niedzielę 17 bm. w sali Sokoła o godz. 11 rano na temat: »Traktat wersalski a sprawa Górnego Śląska, wobec wyników plebiscytu«. Na wiecu przemawiać będą pp. dr Józef Krajewski, K. H. Rostworowski i poseł Tadeusz Tabaczyński.

REDUTA WIOSENNA ARTYSTÓW »BAGATELI«. odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 11 wieczorem. Komitet urzęduje codziennie po południu w westibulu teatru.

ODCZYT. W sobotę 16 kwietnia o godz. 5 odbędzie się w Czytelni kat. Związku Polek. Szczepańska 5, wykład p. Biborskiej pt. »Ogrodownictwo jako zawód dla kobiety«.

Z kraju i ze świata.

DEMOBILIZACJA KORPUSU OFICERSKIEGO. — Minister spraw wojskowych jen. por. Sosnkowski wydał rozkaz, dotyczący demobilizacji korpusu oficerskiego, która odbywać się będzie w ten sposób, że w pierwszym rzędzie zdemobilizowani będą oficerowie reklamowani przez instytucje rządowe, komunalne, społeczne i przemysłowe, oraz ci oficerowie, którzy nie pragną służyć w szeregach armji, a którzy wykażą konieczność i użyteczność ich pracy w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA. Donoszą z Warszawy: Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publicznego, czyniąc zadość oddawna wśród nauczycielstwa odczuwanej potrzebie, opracowało projekt »ustawy o służbie nauczycielskiej w szkołach państwowych, względnie publicznych, wszelkich kategoryj z wyjątkiem szkół akademickich«, czyli t. zw. pragmatykę służbową nauczycieli. Projekt ten obejmujący ogółem 159 artykułów, jest obecnie przedmiotem narad w organizacjach nauczycielskich. Wyniki tych narad przedstawią delegaci nauczycielstwa na konferencji, która ma się niebawem odbyć w tej sprawie w ministerstwie oświaty, poczem dopiero minister oświaty wniesie projekt ustawy do Sejmu.

O WYSTAWIE SZTUKI POLSKIEJ W PARYŻU donoszą: Wystawa polska zajmuje pięć sal w lewej części Wielkiego Pałacu, stanowiących samą w sobie całość. Wejście do hallu przybrano meblami polskiemi, ściany przystrojono dekoracjami stylizowanemi według wzorów z pasów słuckich, dywanami oraz portretami pędzla Smuglewicza, Michałowskiego i Orłowskiego. W głębi, na tle draperji o barwach polskich, przystrojono orłami, umieszczono biust Naczelnika państwa, rzeźbiony w marmurze przez Wittiga. Salę po prawej stronie zarezerwowano wyłącznie dla Matejki, wśród którego dzieł naczelne miejsce zajmuje »Batory pod Pskowem«. W sąsiedniej sali umieszczono dzieła Chełmońskiego, Brandta, Gierymskich, Podkowińskiego, Wyczółkowskiego, Lentza, Wojtkiewicza, oraz liczne rzeźby Laszczki, Dunikowskiego, Kuny, Biegasa i wielu innych. W innych salach mieszczą się liczne dzieła Wyspiańskiego, Mehoffera, Kossaka, Pochwalskiego, Stryjeńskiej, Boznańskiej, Pankiewicza, Stanisławskiego, Masłowskiego, Malczewskiego, Kędzierskiego, Ruszczyca, Okunia, Peszkego, Piotrowskiego, Weissa i innych. W małym salonie umieszczono prace młodych malarzy z kolonji paryskiej. Środek wielkiej sali zajęty jest przez rzeźby w marmurze, kamieniu i bronzie — Wittiga.

PROTEKTORAT CESARZOWEJ JAPOŃSKIEJ NAD DZIEĆMI POLSKIEMI. W Tokjo istnieje instytucja polska, opiekująca się dziećmi. Na czele tej instytucji stoi p. Białkiewiczowa. Instytucja ta opiekuje się dziećmi, a zwłaszcza sierotami po uchodźcach polskich z Dalekiego Wschodu rosyjskiego. — Przed niedawnym czasem skutkiem starań japońskiego Czerwonego Krzyża zakłady utrzymywane przez wspomnianą instytucję, odwiedziła cesarzowa japońska, która bardzo serdecznie zajęła się losem polskich sierót i obiecała przyjąć instytucję polską pod swój protektorat.

PROPAGANDA CZESKA PRZEZ SZKOŁĘ. — „Dziennik Cieszyński" donosi:

W tych dniach otrzymały kierownictwa szkół polskich pod zaborem czeskim uwiadomienia urzędowe z Rady szkolnej w Opawie, następującej treści:

W Morawskiej Ostrawie urządzi się przedstawienia dla młodzieży szkolnej w Czechosłowacji. Wygłosi się wykłady w formie pogadanki o konieczności zbratania się ludów i o błogosławieństwie zgodnego współżycia. Następnie zapozna się młodzież z życiem prezydenta T. Masaryka, wcielenia tych właśnie idei, wkońcu zaś odegraną zostanie sztuka okolicznościowa. Kierownictwa szkół ludowych mają zgłosić, ile dzieci wybierze się do Ostrawy. Wszelkie koszta ponosi rząd czeski, on też postara się o wszelkie udogodnienia.

Do zarządzenia tego dodaje „Dziennik Cieszyński" następującą, ironiczną uwagę: Pieczołowitość ta władz czeskich o dzieci szkolne jest wzruszająca i budująca. I wzniosłym jest cel, przyświecający temu ostrawskiemu przedsięwzięciu. Polskie dzieci bezpłatnie, na koszt rządu przejadą się do Ostrawy, pobędą tam kilka dni, zwiedzą teatr i t. p.!... Czyż to nie idealizm pierwszej wody? Idealizm czeski?"

TEATR POWSZECHNY W CIESZYNIE. — „Dziennik Cieszyński" zapowiada i gorąco poleca przedstawienie „Majora ułanów", z którym zjedzie z Krakowa Teatr Powszechny. Przedstawienie odbędzie się w teatrze niemieckim.

NIEMCZYZNA W BIAŁEJ. Ze zgrozą donoszą z Cieszyna, że w Białej, mieście polskiem, widnieją jeszcze napisy wyłącznie niemieckie, a tylko tu i ówdzie umieszczono polsko-niemieckie. W małem miasteczku Ustroniu, nie było ani jednego napisu polskiego, dziś napisu niemieckiego ze świecą nie znajdzie — a w polskiem mieście Białej widzimy: Piłsudskigasse, Paderewskigasse... Po co i dla kogo ta dwujęzyczność? Czy dla kilkunastu fabrykantów Niemców? Dla kogo i po co nad kazalnicą w polskim katolickim kościele cytat z pisma św. w języku niemieckim? Czas już otrząść się z marazmu! Polskie towarzystwa, polska inteligencja, nauczycielstwo, duchowieństwo winny upomnieć się o prawa wolnego już narodu polskiego.

PRZEMYŚL, 13 kwietnia. (Z sali sądowej). W poniedziałek 11 bm. zakończyła się przed tut. sądem przysięgłych rozprawa przeciw Iwanowi Charchalisowi, b. wachmistrzowi ukr. o zamordowanie śp. por. Kozieradzkiego i sierż. ukr. Wolbina. Punktem kulminacyjnym rozprawy były zeznania hr Dębickiej, która będąc naocznym świadkiem wypadków w Jaworowie, wskazała na osk. Charchalisa jako mordercę śp. Kozieradzkiego. Po wywodach prok. Jurkiewicza i obrońcy dr Frima, udała się ława przysięgłych na naradę. Po północy ogłosił zwierzchnik ławy werdykt sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli główne pytania w kierunku morderstwa śp. Kozieradzkiego i Wolbina, zaś potwierdzili pytania co do ciężkiego uszkodzenia ciała oraz znęcania się nad jeńcami polskimi. Na podstawie werdyktu wydał trybunał wyrok skazujący Charchalisa na 4 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego i uwzględnieniem ⅓ kary w myśl amnestji Naczelnika państwa.

W następnych dniach odbędzie się cały szereg rozpraw o rabunek, usiłowane morderstwo i kilka rozpraw prasowych.

POŻAR W BRZEŹNICY. Pod Zatorem w Brzeźnicy wybuchł pożar, którego pastwą padło 17 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarczych.

ZMARLI:

— Paweł Cienciała, były długoletni wójt w Mistrzowicach na Śląsku Cieszyńskim, a prawie do końca życia członek wydziału gminnego, zmarł w Mistrzowicach w 80 roku życia. Ś. p. Paweł Cienciała był jednym z sześciu braci Cienciałów, znanych na całym Śląsku, między nimi zasłużonego posła na dawny Sejm śląski. Ś. p. Paweł Cienciała czynny był w Tow. rolniczem śląskiem, propagując sadownictwo, dzięki czemu kultura drzew owocowych na Śląsku wysoko stanęła.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 15 bm.: »Hamlet«.
Sobota, 16 bm.: »Brzydki Ferante«.
Niedziela, 17 bm. po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Brzydki Ferante«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Piątek, 15 bm.: »Faworyt«.
Sobota, 16 bm.: »Szaława«.
Niedziela, 17 bm. po poł.: »Wielkie bractwo«; wieczorem »Szaława«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek, 15 bm.: »Niespodzianki rozwodowe«.
Sobota, 16 bm.: »Niespodzianki rozwodowe«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Piątek, 15 bm.: »Tajemnicza dama«.

KAROLA SETKOWICZÓWNA, rodem z Krakowa, absolwentka gimnazjum imienia Królowej Jadwigi, otrzymała dnia 22 marca 1921 r. w Wiedniu stopień doktora wszech nauk lekarskich. 2241

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— PROF. Dr STANISŁAW LORIA. „Względność i grawitacja". Teorja A. Einsteina. Lwów. Nakładem księgarni Altenberga. Wybitny uczony, profesor fizyki teoretycznej w uniwersytecie lwowskim, dr. St. Loria, zapełnił tą książką dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie, które dotąd nie posiadało ani jednej publikacji na temat słynnej teorji Einsteina, dokoła której od lat blisko pięciu toczy się tak żywa debata w całym świecie naukowym, która nawet w sferach najszerszych inteligencji europejskiej, wywarła tak głębokie wrażenie, mimo swej niedostępności dla nieznających wyższej matematyki. Książkę stanowią trzy wykłady, które prof. Loria wygłosił w lwowskim Towarzystwie Politechnicznem, które też wywołały żywą dyskusję i silne poruszenie umysłów. Rzecz napisana znakomicie w sposób, łączący bardzo szczęśliwie ścisłość naukową z przystępnością wykładu. Każdy ogólnie wykształcony czytelnik może jąć się tej nie wielkiej objętością, ale ciężkiej ciężarem myśli naukowej, książki bez strachu, że nie podoła trudnościom zrozumienia systemu względności. Książka bowiem wprowadzi go w nowy ten i wysoki świat pojęć, bez zbytniego trudu. I jakkolwiek nie da mu z pewnością swobody poruszania się w tem świecie, to jednak da pewien, dostatecznie jasny wgląd w jego przedziwne wnętrzo.

— PROF. Dr STANISŁAW LORIA. „Eter i materja". Wykład inauguracyjny. Nakładem księgarni Altenberga. Lwów. Mała ta broszura, wydana równocześnie z omówioną wyżej książką tegoż autora o teorji Einsteina, stanowi jej dobre i pożądane uzupełnienie. Autor rozwija tu bliżej kwestję eteru, która przy rozważeniu teorji Einsteina, odgrywa tak wielką rolę i stała się przedmiotem szczególniej ożywionego sporu. Piękność i jasność wykładu zalecają tę książkę taksamo, jak i tamto większe dzieło prof. Lorii.

— „SPÓR O ŻYCIE". Napisał Wł. L. Evert. Warszawa 1921.

Praca powyższa jest próbą dania odpowiedzi na pytanie, jaką jest istota przeżywanego obecnie mniej lub bardziej intenzywnie kryzysu społecznego, któremu na imię bolszewizm. W poszukiwaniu odpowiedzi, autor zwraca się wprost do wnętrza zjawiska: Nic nie wskóracie, dowodząc, że rozstrzeliwać nie należy, że teror jest ohydny a miłość bliźniego piękną, i nic z tego nikomu nie przyjdzie, że cierpiąca na uwiąd starczy burżuazja i jej siostra inteligencja, będą z cichem zadowoleniem szeptały po kątach, że wszystko dzieje się po staremu, że biją i wieszają, jak przy carze. Skargi i narzekania nie zmienią faktu, że bolszewizm jest i że jest zjawiskiem realnem. Nie o możliwość trwałej dyktatury, tej czy owej klasy społecznej tu chodzi, ale o to, że trzy kolumny, na których wspierał się wasz światopogląd, runęły: prawo własności, rodzime, prawo pisane, zamykające w klamry przepisu konsekwencje płynące z dwóch pierwszych przesłanek.

Wywody autora są w wielu wypadkach paradoksalne, ale faktem jest, że przejawia się w nich odczucie zrozumienia zjawisk i konieczność zrzucenia z siebie wszelkiego doktrynerstwa i romantyzmu społecznego — o ile się chce poznać i należycie ocenić następstwo zjawisk i społecznego przewrotu. Bogactwo myśli i siła logicznego ocenienia zjawisk społecznych, cechuje zajmującą i aktualną pracę p. Everta.

Ratyfikacja traktatu ryskiego w sejmie.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacji, marszałek oznajmił o zawiadomieniu ministra sprawiedliwości, że sprawa oskarżenia posła Jana Potoczka o usiłowane przekupienie urzędniczki została przez sąd z braku znamion przestępstwa **umorzona, zaś posła Staszyńskiego wyrokiem sądu uwolniono.** Odesłano do komisji ustawę o **ordynacji wyborczej** do rady miejskiej, oraz ustawę o popieraniu przedsiębiorstw ulepszeń wodnych. **Sprawa ratyfikacji pokoju w Saint Germain spadła z porządku dziennego** na żądanie kilku klubów. **Przystąpiono do ratyfikacji pokoju w Rydze.** Głos zabrał prezydent ministrów Witos:

PRZEMÓWIENIE PREZ. MINISTRÓW.

Wysoki Sejmie! Między ostatniem a dzisiejszem posiedzeniem Sejmu dokonały się wypadki **wysoce historycznej doniosłości** w życiu naszego narodu i państwa. Dnia 18 marca br. **podpisany został w Rydze traktat pokojowy** pomiędzy Polską a republikami Rosji, Białorusi i Ukrainy, zaś 20 marca b. r. **odbył się na Górnym Śląsku plebiscyt,** którego wynik zadecyduje o jego przynależności państwowej.

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi do **ratyfikacji traktat ryski,** uważam za wskazane poświęcić mu kilka słów. Jest to **pierwszy traktat pokojowy po zakończeniu zwycięskiej wojny, jaki zawarło zwycięskie państwo polskie. — Jest to więc pierwszy o znaczeniu międzynarodowem akt państwowy,** dokonany przez Rzeczpospolitą, jako skutek ofiar krwi i mienia, któremi naród polski okupił **swoją niepodległość. Traktat ryski jest dowodem dobrej woli, umiarkowania, szczerze demokratycznej intencji rządu i narodu polskiego.** Mimo olbrzymich sukcesów na polu walki, przystąpiliśmy do układów pokojowych ze szczerym zamiarem doprowadzenia do pokoju. Taki jest traktat, kładący kres wojnie między Rzecząpospolitą a państwami, które z nami w Rydze pokój podpisały.

Nie wdając się w szczegółowy rozbiór traktatu, należy stwierdzić z naciskiem, że pokój ryski, jako wynik wzajemnego porozumienia wszystkich stron interesowanych, odrazu ustalił w sposób **definitywny całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Ponadto traktat rozwiązał szereg zagadnień pierwszorzędnego dla państwa znaczenia i stworzył podstawę do polepszenia się stosunków politycznych i społecznych** między Rzecząpospolitą a państwami, z któremi zawarliśmy pokój. Traktat jako taki, jest platformą, na której nastąpić ma praktyczne realizowanie jego treści. **Rząd zdecydowany jest szczerze i lojalnie dotrzymać zobowiązań traktatu,** nie mieszając się w niczem w sprawy wewnętrzne państw, z któremi podpisaliśmy traktat i oczekuje tegosamego od strony drugiej, oraz wymagać będzie, aby ta druga strona w niczem **nie naruszała zobowiązań w traktacie przyjętych. Proszę wysoką Izbę o zatwierdzenie traktatu ryskiego w całości.**

Przeprowadzony na Górnym Śląsku plebiscyt przyniósł dla narodu naszego wynik korzystny. Wykazał on, że wielka część ludności zamieszkującej te ziemie, **zdołała przetrwać wiekową niewolę i pozostała wierną swojej macierzy.** Wynik plebiscytu wykreślił wyraźnie linję germańskiego naporu na wschód. Plebiscyt przyniósł **zwycięstwo idei sprawiedliwości.** Przedstawiciele państw ententy, którzy układali traktat wersalski, postanowili wyraźnie, że granice pomiędzy Niemcami a Polską wyznaczy się **według woli gmin.** Widocznie już wówczas liczyli się oni z faktem, że plebiscyt wykazując siłę obu kraj ten zamieszkujących narodowości, wytknie linję rozgraniczającą pomiędzy niemi. Ustalenie granicy według woli wyrażonej w plebiscycie, jest też **jedynym sposobem osiągnięcia sprawiedliwego podziału.**

Jeżeli w niektórych okręgach większe skupienia niemieckie przewyższyły siłę głosów polskich, to przy rozstrzygnięciu losów Górnego Śląska **nie może to być miarodajnem,** gdyż nie należy zapominać, że właśnie te większe skupienia Niemców, powstałe na Górnym Śląsku, są **skutkami germanizacji,** prowadzonej systematycznie przez rząd zaborczy. Są to żywioły **nie mające żadnej podstawy istnienia w warunkach normalnych.** Nie powinny też być brane w rachubę głosy t. zw. emigrantów, którzy osiągnęli tę nazwę jedynie z tego tytułu, że się na Górnym Śląsku urodzili, chociaż ludzie ci w olbrzymiej większości **nie byli i nie są niczem z tym krajem związani.**

Że właśnie ich głosy w niektórych okręgach przewyższyły liczbę głosów polskich, to nie może być miarodajne dla rozstrzygnięcia przynależności tych okręgów. Napór żywiołu germańskiego **został wstrzymany** na linji, odgraniczającej rolniczą część Górnego Śląska od okręgów przemysłowych, które wykazały **bezwzględną większość żywiołu polskiego.** O te właśnie okręgi prowadzą dzisiaj Niemcy walkę, która, zdaniem rządu i narodu polskiego, **plebiscyt rozstrzygnął na korzyść Polski.** Zaciętość, z jaką Niemcy tę walkę prowadzili i prowadzą, ma swoje źródło w znacznej mierze i w tem, że **Niemcy nie wyrzekły się myśli odwetu.** A posiadanie Górnego Śląska dałoby im możność **przeprowadzenia tego planu.** Poza innemi więc względami, w interesie pokoju europejskiego leży przyłączenie górnośląskich okręgów przemysłowych **do Polski.**

Względy gospodarcze przemawiają również w sposób kategoryczny za przyłączeniem Górnego Śląska **do Polski. Stanowi on całość gospodarczą Polski, a nie z Niemcami.** Polska, a nie Niemcy, mogą zapewnić Śląskowi **niezbędny dla jego przemysłu surowiec,** ludności, skupionej na tem terytorjum, **niezbędne środki żywności** i górnośląskim wytworom rolniczym i przemysłowym **olbrzymi rynek zbytu.**

W imię tych względów niemieckie sfery gospodarcze Górnego Śląska podczas pierwszej fazy wojny z koalicją żądały nawet **przyłączenia Królestwa Kongresowego do Niemiec,** aby stworzyć łączność gospodarczą **Polski z Górnym Śląskiem.** Nietylko więc sprawiedliwości dziejowej, ale i konieczności gospodarczej stanie się zadość, gdy Górny Śląsk **zostanie przyłączony do Polski.** Kwitnące zaś sąsiadujące ze Śląskiem okręgi polskie zagłębia dąbrowskiego, a częścią i krakowskiego, górnictwo, hutnictwo i nadzwyczajnie szeroki rozwój przemysłu przed wojną w Królestwie Kongresowem stwierdzają, że Polska posiada dość siły organizacyjnej, aby rozwój **gospodarczy Górnemu Śląskowi w nowej i nieskończenie pomyślniejszej** dla niego konjunkturze gospodarczej zapewnić.

Traktat wersalski pierwotnie przyznawał Polsce cały Górny Śląsk, jako jej **prawe dziedzictwo.** Wiadomość o zmianie, zarządzającej na tej prastarej ziemi polskiej plebiscyt, przyjął naród polski **z uczuciem goryczy.** Obecnie gdy o Górny Śląsk przeprowadzono ciężką plebiscytową walkę, gdy ludność polska w najtrudniejszych dla siebie warunkach wypowiedziała swoją wolę, **przeszłoby już granicę cierpliwości narodu polskiego, gdyby tej woli nie uszanowano,** tem więcej, że przedstawiciele państw i narodów, których **podpisy widnieją pod traktatem wersalskim,** zawsze zaznaczali, że traktat uważają **za rzecz świętą i wszystkich obowiązującą.**

ZAJŚCIE NA GALERJI.

W chwili, gdy prezydent ministrów powiedział, że pokój ryski w **sposób ostateczny i stanowczy ustalił całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej,** odezwał się z galerji okrzyk: »Hańba«!, kilkakrotnie powtórzony przez kogoś z publiczności, który ponadto wołał: »**Cień Rejtana jest przed wami**«, i rzucił na salę odezwę drukowaną, wystosowaną pod adresem posła **Stanisława Grabskiego,** a podpisaną: Prawnuk Tadeusza Rejtana, **Henryk Grabowski.** Odezwa ostro protestuje przeciwko **wyrzeczeniu się przez Polskę kresów białoruskich,** przytem kończy się słowami: **Kainie Grabski, cóżeś uczynił ze swoich braci białoruskich?**

Marszałek zarządził przerwę kilkuminutową i polecił usunąć owego osobnika z galerji, poczem prezydent ministrów mówił dalej:

Następnie przystąpiono **do ratyfikacji traktatu pokojowego w Rydze i przyjęto ustawę w pierwszem czytaniu,** poczem przystąpiono do **drugiego czytania.**

REFERAT POSŁA KIERNIKA.

Referent komisji spraw zagranicznych, poseł Kiernik (P. S. L.) oświadcza, iż rząd polski od początku stał na stanowisku, że pokój **nie może być narzucony przeciwnikowi,** nie może być pokój zwycięski, lub zwyciężonego, lecz **pokój porozumienia.** Dlatego też traktat obecny, będący rozwinięciem zasad preliminarjów pokojowych, jest dowodem, że naród polski **nie uzależnia swojej chęci pokoju od triumfu oręża.** Daje to gwarancję, że pokoju **nie narzucono,** lecz przez przeciwnika uznany jest za sprawiedliwy i pokój ten **będzie trwały.** Traktat pokojowy wyzyskał ramy preliminarjów, a nasza **delegacja nie dała się zepchnąć z raz obranej drogi.** Jeżeli są jakieś różnice pomiędzy traktatem a preliminarjami, to są one raczej **na naszą korzyść,** niż na szkodę narodu polskiego.

Naród polski stanął na stanowisku **samostanowienia narodów.** — Uznanie **niepodległości Ukrainy i Białorusi** przez obydwie strony walczące ma **olbrzymią doniosłość historyczną.** Pokój ten zapewnia nam **również** ustalenie **granic wschodnich,** które spotykają się wprawdzie jeszcze z krytyką, ale wobec przyjęcia zasady samostanowienia narodów granica nie może być tak przeprowadzona, **by w zupełności** zadowoliła obie strony. Przeciwko tym granicom protestowały również niektóre koła emigracji rosyjskiej, uważam jednak, że obraliśmy drogę, która pogodziła uzasadnione i słuszne interesy państwa i narodu obu stron. Aczkolwiek poza temi granicami pozostała jeszcze dość znaczna liczba Polaków, jednak sprawa ta wobec przyjętej przez nas zasady samostanowienia, nie może być inaczej załatwioną. — Traktat zastrzega wyraźnie, że sprawa uregulowania granic pomiędzy Polską i Litwą jest **sprawą wewnętrzną tych państw,** do których Rosja wtrącać się nie może. Poza tem wprowadzono poprawki, które zaokrągliły nasze granice, włączając do państwa **około 3.000 kilometrów kwadratowych.** — Kierowano się tu **względami strategicznemi.**

Pewne spory wywołała również zasada **nieinterwencji wzajemnej obu państw.** Obie strony **uznały ją zasadniczo.** Chodziło tylko o interpretację. Ustalono wreszcie artykuł piąty, opiewający, że **nieinterwencja ma być posunięta do ostatecznych granic.** Niemniej jednak rząd polski nie dał sobie odebrać prawa udzielenia ochrony tym, którzy jej potrzebują. Przed kilku dniami rząd polski **zaprotestował przeciwko rekrutacji uchodźców polskich w Rosji.**

Co się tyczy rewindykacji mienia obywateli polskich, to jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich traktat zawierano i z kim go zawierano, przekonamy się, że tu **innego wyjścia nie było. Kwota 30 miljonów rubli w złocie,** osiągnięta z rosyjskiego banku państwa, wobec opornego stanowiska sowietów, wydaje się sumą **korzystną.** Rosja zobowiązała się ponadto zwrócić **tabor wąskotorowy,** a za szerokotorowy zapłacić **ekwiwalent w wysokości 27 miljonów rubli w złocie.**

Zostaliśmy również zwolnieni **z odpowiedzialności za jakiekolwiek długi imperjum rosyjskiego.**

To, co można było uzyskać w dziedzinie **rewindykacji mienia polskiego,** stało się możliwe przez ustalenie zasady największego uprzywilejowania. Ta klauzula da nam niewątpliwie **bardzo realne korzyści.**

Ważne są postanowienia w sprawie umów **handlowych i kompensacyjnych. Wzajemny wolny transit towarów** przy zastrzeżeniu dla nas swobodnego regulowania tego transitu o ile idzie o przewóz towarów z Niemiec do Rosji.

Komisja prawie jednogłośnie uznała, że **należy traktat ratyfikować w całości.** Były z pewnej strony wprawdzie zastrzeżenia odnoszące się do sprawy opcji, muszę jednakże zaznaczyć, że oba ustępy artykułu VI bynajmniej **nie wykluczają ani postanowień traktatu wersalskiego ani naszej ustawy o obywatelstwie,** zawierają one tylko domniemania. Obszary, które na mocy tego traktatu zostały przyłączone do Polski, wynoszą niemal **trzy piąte całego obecnego terytorjum naszego państwa.** Jest to obszar opustoszały i wyludniony, staje więc przed nami ogromne **zadanie gospodarcze i cywilizacyjne,** skolonizowania tych ziem ludnością, która na zachodzie państwa dusi się z powodu przeludnienia. Od rozwiązania tego zadania zależy wartość traktatu.

Traktat nie może być zaczepiony przez jakąkolwiek Rosję, którąby istniała w przyszłości, a ktoby chciał go obalić, ten musiałby to uczynić na **drodze nowej wojny. Naród polski wojny nie chce, ale w danym razie prowadzić ją potrafi.** Bohaterstwo naszych żołnierzy wy

walczyło nam ten traktat, więc o ofiarach tych żołnierzy i ich dowódców powinniśmy w tej chwili pamiętać.

Wnoszę o przyjęcie traktatu w całości.

PRZEMÓWIENIE POSŁA ROSSETA.

Pos. Rosset (Zjednoczenie mieszczańskie): Jak każde dzieło ludzkie, tak i ten traktat **musi być ułomny.** Okazuje się to chociaż z tych protestów, które słyszeliśmy, podnoszonych przez tych Polaków, którzy pozostali poza granicami naszego państwa. I ta okoliczność powinna dowieść całemu światu, jak **umiarkowane są warunki, które przyjęliśmy.** Musimy jednakże przypomnieć, że **ta nowa linja była zmienioną linją Curzona,** a to osiągnął polski miecz. Ale historja nie kończy się w dniu dzisiejszym. Mamy nadzieję, że rząd nasz pilnie baczyć będzie, aby samodzielność **Białorusi i Ukrainy** była taka, aby obywatelom polskim w tych krajach **źle się nie działo.**

Jedną z najważniejszych zdobyczy tego traktatu jest ta okoliczność, że **uchylił on interwencję Ligi narodów,** która miała być uosobieniem sprawiedliwości, a tymczasem my, Polacy, tej **bezstronności jej w stosunku do nas nie widzieliśmy.** Wreszcie Ameryka zdaje sobie dokładnie sprawę z wartości tej instytucji. Oba państwa zastrzegły sobie wzajemne **niewtrącanie się do spraw religijnych. Ta rzecz nakłada na nas obowiązki względem ludności prawosławnej,** znajdującej się w naszych granicach, uniezależnienia jej od zagranicy i stworzenia dla niej osobnego **ekzarchatu.** Niektórzy uważają to za niekorzystne, że obecnie graniczymy na wschodzie z trzema państwami, nietylko z **Białorusią, Ukrainą, ale i Rosją.** Ja i moi przyjaciele polityczni uważamy to raczej za zaletę zarówno ze względów ekonomicznych jak i ze względu na nawiązanie stosunków pokojowych z rządem rosyjskim.

PRZEMÓWIENIE POSŁA GRABSKIEGO.

Po przemówieniu posła Rosseta zabrał głos poseł Stanisław Grabski, który między innemi powiedział:

Z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości oświadczenie rządu, że **zamierza lojalnie wykonać traktat,** ale nie możemy też zamilczeć, że oprócz rządu sowietów **ma w Moskwie swe siedlisko także trzecia międzynarodówka** i że w razie nawet lojalnego niemieszania się rządu sowietów do naszych stosunków, **nie uchroni nas to od wpływu tej międzynarodówki na nasze stosunki.** Wobec tego zwracam się do p. ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby przy zawieraniu konwencji handlowych i konsularnych itd., baczył na to, że Rosja wprawdzie nie ma dla nas wiele towarów materjalnych, ale **ma wiele towarów ideowych i to wartości bezwzględnie dla nas ujemnych.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA FALKOWSKIEGO.

Następnie poseł Falkowski w przemówieniu swojem podkreślił, że najdonioślejszą cechą pokoju ryskiego jest to, że jest to pokój porozumienia. Umożliwi to pokojowe stosunki z przyszłą Rosją **bez względu, kto będzie stał na czele jej rządu.** Zasadniczo uznając niepodległość Ukrainy i Białorusi, jednocześnie nie zaciągnęliśmy żadnych specjalnych zobowiązań w tym względzie.

Nie ukrywamy, że w dziedzinie gospodarczej **nie osiągnęliśmy tego wszystkiego,** cośmy osiągnąć pragnęli. Boli nas również, że poza granicami Polski pozostało jeszcze wiele Polaków ale niemniej państwo polskie dotrzymać musi zobowiązań traktatu, które przyjęło na siebie, żądając tego samego od strony przeciwnej. Mamy nadzieję, że rząd nasz **nie dopuści do wzmocnienia się agitacji bolszewickiej w Polsce** po zawarciu pokoju. N. Z. L. głosować będzie za ratyfikacją.

STANOWISKO INNYCH KLUBÓW.

Po przemówieniu posła **Perla** (P. P. S.), posła **Poniatowskiego** (»Wyzwolenie«) i posła **Matakiewicza** (Polskie stronnictwo katolicko-ludowe), w których to przemówieniach oświadczono, że wymienione powyżej kluby głosować będą **za ratyfikacją,** poseł Eichhorn w imieniu żydowskiego stronnictwa lud. oświadczył, że głosować będzie **przeciwko traktatowi.**

Poseł Farbstein w imieniu klubu posłów narodowo-żydowskich oświadczył, że klub jego **wstrzyma się od głosowania nad ratyfikacją.**

Dalszą dyskusję odroczono.

Przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem o nieprzyjęcie przez Sejm do wiadomości ministra **Kucharskiego** na interpelację N. P. R. — Najpierw odrzucono wniosek posła **Chądzyńskiego** o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem ministra. Następnie **odrzucił** Sejm wniosek o nieprzyjęcie odpowiedzi ministra do wiadomości.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj **o godzinie 12 w południe.**

PRACE SEJMU.

Warszawa, 15 kwietnia (East Express). Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów zadecydowano, że komisje sejmowe rozpoczną działalność 26 bm., Sejm zaś 10 maja. Termin wyborów do nowego Sejmu oznaczony zostanie nie wcześniej jak w jesieni.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 15 kwietnia (East Expr.) Wczoraj rano obradowała **sejmowa komisja prawnicza w sprawie amnestji.** Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Przedstawiciele stronnictwa złożą oświadczenia w sprawie rozszerzenia amnestji.

Sprawy polskie

WSTRZYMANIE WYJAZDU DELEGACJI POLSKIEJ DO BRUKSELI.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Projektowany na dzisiaj wyjazd delegacji polskiej na rokowania z Litwinami **w Brukseli został wstrzymany** na skutek tego, że ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas od p. Hymansa wiadomości, czy rząd litewski zgodził się na przyjęcie udziału w rokowaniach, których program został **odmiennie ułożony przez p. Hymansa,** niż to było przewidziane w paryskiej uchwale Rady Ligi narodów **i czy rząd litewski wyśle swoich delegatów do Brukseli.**

POSEŁ DIAMAND W PARYŻU.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża pod datą 13 kwietnia: Bawi tutaj od 3 dni poseł Diamand, jako **delegat specjalny rządu polskiego** upełnomocniony do prowadzenia i podpisania w porozumieniu z naszymi reprezentantami dyplomatycznymi umowy **francusko-polskiej** w sprawie **eksploatacji i sprzedaży nafty galicyjskiej.** Pos. Diamand odbył już pierwszą konferencję z francuskim ministrem przemysłu p. Pinot. Poseł Diamand wyraża nadzieję, że rokowania w ciągu 10 dni **zakończą się pomyślnie.**

WYJAZD MINISTRA SAPIEHY DO PARYŻA.

Warszawa, 15 kwietnia (Tel. wł.) Sprawa wyjazdu ministra spraw zagranicznych Sapiehy do Paryża i Rzymu załatwiona została w sensie pozytywnym. Ustalenie terminu wyjazdu ministra Sapiehy zależy od nadejścia informacyj, określających, kiedy sprawa Górnego Śląska wejdzie na porządek dzienny obrad aljantów.

NOMINACJA WOJEWODÓW.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że nieporozumienie, wywołane przy **nominacji wojewodów małopolskich,** zdołano wreszcie **załagodzić.** Podpisanie i ogłoszenie nominacji nastąpi prawdopodobnie **dzisiaj.**

POSEŁ SOWIECKI W POLSCE.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. wł.) Rząd sowietów zaproponował jako kandydata na stanowisko posła w Warszawie p. Karachana, pomocnika Cziczerina. Rząd polski nie zamierza przeciwstawić się tej kandydaturze, aczkolwiek w kołach politycznych wyrażają pewne zastrzeżenie co do osoby p. Karachana, który był **jednym z autorów traktatu brzeskiego.**

Bułgarski minister Dimitrow w Polsce

Warszawa, 15 kwietnia (East Express). Marszałek Sejmu, wicemarszałek Osiecki, podsekretarz stanu Dąbski, oraz posłowie Dąbski i Kiernik odbyli konferencje z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Dimitrowem.

Warszawa, 15 kwietnia (East Express). Bułgarski minister spraw wewnętrznych Dimitrow wyjeżdża do Poznania, skąd następnie uda się do innych ośrodków życia gospodarczego i kulturalnego Rzeczypospolitej, aby bliżej zapoznać się z **całokształtem wewnętrznych stosunków polskich.**

Plan okupacji zagłębia Ruhr.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Marszałek Foch opracował już całkowicie **plan okupacji zagłębia Ruhr** i przedłożył go osobiście **Radzie ambasadorów** w dniu 13 bm. Wedle tego planu do okupacji ma być użytych **200.000 żołnierzy, jeżeli tego zajdzie potrzeba.**

PRASA CZESKA O SANKCJACH WOBEC NIEMIEC.

Praga, 15 kwietnia (PAT). Odnośnie do kwestji, czy rząd czeski przyłączy się do sankcji przeciwko Niemcom, panują w prasie podzielone zapatrywania.

»Prager Tagblatt« donosi, że nie ulega wątpliwości, iż rząd czeski aczkolwiek niechętnie, jednakże zasadniczo **przyrzekł koalicji, że obłoży podatkiem 50 proc. niektóre niezupełnie niezbędne artykuły, sprowadzane z Niemiec** — Równocześnie jednakże rząd czeski poczynił w Berlinie rządowi niemieckiemu przez posła Tusara pewne koncesje.

Natomiast organ ministerstwa spraw zagranicznych »Czas« donosi, że aczkolwiek dotąd nieznane są przepisy co do przygotowanych sankcyj, nie ulega wątpliwości, że rząd czeski **weźmie udział w sankcjach gospodarczych przeciwko Niemcom.** »Czas« stara się równocześnie wytłómaczyć, że 50 proc. podatek będzie **cłem nakładanem na eksportera niemieckiego.** — Wkońcu »Czas« stara się udowodnić, że w rzeczywistości Czechosłowacja nie jest tak silnie skazana na przywóz towarów z Niemiec, jak to twierdzą niektóre koła handlowe i przemysłowe.

WARUNEK RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bytom, 15 kwietnia. (PAT). „Oberschlesischer Courrier" donosi z Berlina, że **rząd niemiecki gotów jest podpisać ostatecznie paryskie uchwały reparacyjne, jeżeli Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech.**

STANOWISKO WŁOCH.

Medjolan, 15 kwietnia. (PAT). „Secolo" donosi, że **Włochy po sprawozdaniu jenerała Le Ronda zrezygnowały podobno ze swego stanowiska niepodzielności Górnego Śląska.**

PARYŻ WOBEC KWESTJI G. ŚLĄSKA.

Paryski korespondent »Gaz. Warszawskiej« donosi 12 bm.:

Jenerał Le Rond pozostaje jeszcze w Paryżu i wyjedzie do Opola prawdopodobnie w środę. Jenerał przybył tu w usposobieniu bardzo optymistycznem i jest przekonany, że pp. Percival i de Marini podzielają jego zdanie o wytknięciu granicy.

W Paryżu, opierając się na pewnych informacjach, przewidują **bardzo trudną walkę i biorą pod uwagę kilka sposobów podziału Śląska,** z których każdy mógłby znaleźć większość w Radzie najwyższej. Jen. Le Rond liczy się z tą sytuacją, i ze swej strony udziela kołom kompetentnym informacyj o stanie umysłów ludności okręgu przemysłowego, która pragnie przyłączenia do Polski. Z tej wymiany zapatrywań powstaje koordynacja opinji i czynów, która niewątpliwie wpłynie dodatnio na bieg wypadków.

KOMISJA MIĘDZYSOJUSZNICZA WOBEC NIEMIECKICH PRZEMYSŁOWCÓW.

Bytom, 15 kwietnia. (PAT). Z powodu konferencji poniedziałkowej w **Katowicach** między przedstawicielami przemysłu i przedstawicielami organizacyj robotniczych, na której przemysłowcy oświadczyli, że konjunktura w górnośląskim przemyśle żelaznym i węglowym zapowiada się w najbliższym czasie **krytycznie z powodu braku roboty** i że skutkiem tego będą konieczne **zwalniania robotników z pracy** i zaprowadzenia **dni wolnych,** komisja międzysojusznicza zażądała od związku przemysłowców **wyczerpującego sprawozdania** w tej sprawie.

Komisja aljancka jest zdecydowana **nie dopuścić do zapowiadanego przez Niemców przesilenia ekonomicznego na Górnym Śląsku.** Ponieważ przemysłowcy górnośląscy twierdzą, że głównymi odbiorcami górnośląskiej produkcji przemysłowej przed wojną były Polska, Rosja i Austrja, wogóle wschód i z przemysłem niemieckim przemysł górnośląski **konkurować nie może** na zachodnich rynkach zbytu **z powodu położenia geograficznego** i wielkich taryf przewozowych. Komisja aljancka weźmie **tę ważną deklarację pod uwagę** także przy obradach nad **podziałem Górnego Śląska** na podstawie wyników plebiscytu z uwzględnieniem właściwych warunków gospodarczych i geograficznych, **jak to przewiduje traktat wersalski.**

Francja wobec Austrji.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Francuski poseł we Wiedniu Lefevre-Pontalie z polecenia swojego rządu przybył dziś do kanclerza państwa i złożył następujące oświadczenie:

O ileby rząd austrjacki **nie był w możności udaremnić obecnych machinacyj, zmierzających do przyłączenia do państwa niemieckiego, rząd francuski wstrzymałby swą akcję ratunkową dla Austrji,** a komisja reparacyjna zostałaby wraz z wszystkimi swymi kompetencjami w całości **przywrócona.**

Przedstawiciele Anglji i Włoch przyłączyli się do tego oświadczenia przedstawiciela francuskiego.

Usunięcie się Francji od **akcji ratunkowej** dla Austrji oznaczałoby **koniec tej akcji i upadek** wszystkich projektów z tą akcją związanych.

ODEZWA PETLURY.

Genewa, 15 kwietnia (East Express). Ukr. biuro prasowe podaje, że Petlura ogłosił odezwę do powstańców ukraińskich, w której podniósł **konieczność uwolnienia narodu ukraińskiego z pod jarzma bolszewickiego.** — Odezwa ta zawiera rozkaz następujący:

Rząd ukraiński powinien być przygotowany do powrotu na Ukrainę rządu legalnego. Należy zachować siłę na chwilę, kiedy Rada republiki i jej rząd wezwie naród **do walki decydującej przeciwko imperjalistom rosyjskim.**

PRZESILENIE W CZECHACH.

Praga, 15 kwietnia (PAT). »Prager Tagblatt« donosi, że przesilenie **w polityce wewnętrznej zaostrzyło się.** W kołach politycznych liczą się ze zerwaniem proponowanych obecnie rokowań w celu stworzenia prawicy rządowej i zapewnienia większości parlamentarnej.

NOWY GABINET NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 15 kwietnia (PAT). Stefan Bethlem został mianowany prezydentem ministrów.

POWSTANIA W ROSJI.

»Wola Rossiji« donosi z Moskwy, że oddziały pod dowództwem Antonowa, do których wchodzili jeszcze w roku zeszłym wyłącznie partyzanci i teroryści, zaczynają się organizować i przechodzą do ofensywy. Antonow uformował już 10 pułków, podległych centralnym sztabom okręgowym, które mają do czynienia z operującą przeciw nim 100-tysięczną armją czerwoną. Wśród czerwonoarmiejców nastrój niepewny, znać na nich przemęczenie i wyczerpanie. W początkach lutego br. oddziały Antonowa zbliżyły się na odległość 7 wiorst od Tambowa. Zdołały one porwać cały skład powiatowej czrezwyczajki i **rozstrzelać go.** Powstanie, prowadzone dawniej bez żadnego programu, rozwija się planowo przy poparciu Związku »Chłopów pracujących«, których hasłem jest — konstytuanta. W 37 gminach powiatów tambowskiego i borysoglebskiego panuje zupełne bezkrólewie. Powstanie przerzuciło się już do powiatów: morszańskiego, kirsanowskiego, usmańskiego i do gub. woroneskiej i saratowskiej.

Różne wiadomości polityczne.

WYBORY NA ŚLĄSKU CIESZ. DO PARLAMENTU CZESKIEGO. »Lidowe Noviny« donoszą, że pogłoski jakoby na Śląsku Cieszyńskim miały być w krótkim czasie przeprowadzone wybory do parlamentu i senatu, są nieprawdziwe. Wybory na Śląsku Cieszyńskim zostaną przeprowadzone dopiero po przyjęciu ustawy o podziale okręgów wyborczych. Ustawa ta na razie napotyka na takie trudności, że o jej uregulowaniu w najbliższym czasie nie może być mowy.

SENATOROWIE CZESCY W MORAWSKIEJ OSTRAWIE. Do Morawskiej Ostrawy przybyła delegacja niemieckich i czeskich senatorów, którzy zwiedzili cały okręg przemysłowy ostrawsko-karwiński. W dniu 14 bm. odbyła się w Ostrawie manifestacja robotników całego zagłębia naftowego przeciwko bezrobociu i zniżaniu płac. W manifestacji wzięło udział 40 tysięcy robotników.

KONDOLENCJA RZĄDU NIEMIECKIEGO. Rząd niemiecki przesłał rodzinie b. cesarza kondolencje z powodu śmierci b. cesarzowej.

RUCH MONARCHICZNY W NIEMCZECH. Jak z Berlina donoszą, stronnictwa prawicowe, zarówno w parlamencie Rzeszy, jak i w Sejmie pruskim wysłały oficjalne depesze kondolencyjne i wiernopoddańcze do eks-cesarza Wilhelma z racji śmierci jego małżonki.

KONFISKATA MAJĄTKÓW W ROSJI. Do Berlina nadeszła wiadomość, że dziennik oficjalny komunistyczny »Izwiestja« ogłosił konfiskatę własności ruchomych i nieruchomych wszystkich Rosjan, przebywających teraz zagranicą.

REPUBLIKA SOWIECKA W TURKIESTANIE. Radjotelegram wiedeńskiego biura korespondencyjnego: Turkiestan ogłosił się autonomiczną sowiecką republiką.

Dział ekonomiczny.

* KUPCY WARSZAWSCY ZA WOLNYM IMPORTEM. Na posiedzeniu rady Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie zaznaczono między innemi, że stosowanie większej swobody i względności przy imporcie uzdrawiająco wpływa na nasze stosunki wewnętrzne. Dalej podniesiono, że represje, stosowane do kupiectwa, stwarzają stan niepewności w handlu i wywołują brak zaufania do naszego rynku zagranicy.

* HANDEL ŻYWYM i BITYM INWENTARZEM. Kupcy polscy, handlujący żywym i bitym inwentarzem, oraz drobiem, odbyli narady w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Zebrani po długich i ożywionych rozprawach postanowili domagać się u władz wprowadzenia wolnego handlu i obrotu bydłem, oraz trzodą chlewną, wreszcie zniesienia tak zwanego handlu wiejskiego.

O 76 MILJONÓW DEFICYTU CHLEBOWEGO — wystąpiła gmina m. Warszawy do rządu, względnie do państw. Urzędu zbożowego, żądając zwrotu tej kwoty, którą miasto, na żądania władz państwowych, dopłaciło do ceny chleba kartkowego w Warszawie.

* ULGI DLA NOWYCH FABRYK. W kołach przemysłowych twierdzą, że projekt rządowy ustawy o ulgach dla nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych wytwarza na ogół nierówną konkurencję. Z pewnemi modyfikacjami projekt ten mógłby z korzyścią być zastosowany do specjalnych działów wytwórczości, które bądź to wcale u nas nie istnieją, bądź też wymagają opieki państwowej. Do tych należy górnictwo, które bez udziału kapitałów zagranicznych nie może wprowadzić niezbędnych inwestycyj. Ulgi potrzebne są również przy budowie domów mieszkalnych.

* OGRANICZENIE PRZYWOZU FASOLI. — W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono ustawę, na podstawie której wszelkie transporty fasoli, sprowadzane do kraju z zagranicy, winny posiadać świadectwo pochodzenia fasoli, z dokładnem podaniem w tem świadectwie jej gatunku. Bez tych świadectw przywóz fasoli jest wzbroniony. Nadto całkowicie jest wzbroniony przywóz fasoli pochodzenia amerykańskiego, oraz gatunku »Phaseolus lunatus«.

* PRZEMYSŁOWCY i KUPCY WĘGIERSCY rozesłali do członków Izby handlowej polsko-węgierskiej w Warszawie oferty, katalogi i próby, proponując swoje przedstawicielstwa, oraz konkretne transakcje. Między innemi zostały przeprowadzone większe transakcje na wełnę, artykuły techniczne, elektrotechniczne, chemiczne i t. p. z Węgier — ze strony Polski głównie na drzewo i produkty naftowe.

* TRAKTAT FRANCUSKO-POLSKI W SPRAWACH NAFTOWYCH. Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach wyjechała do Paryża specjalna delegacja pod przewodnictwem dra Benisa, celem zawarcia układu co do eksploatacji terenów naftowych we wschodniej Małopolsce. Francuzi zgodzili się na propozycję udzielenia rządowi polskiemu większej pożyczki, i przyjęli wniosek rządu polskiego zainteresowania się na większą skalę zagłębiem naftowem wschodniej i zachodniej Małopolski, w zamian za co Francuzi udzielą państwu polskiemu materjalnej i gospodarczej pomocy. — Rząd centralny w Warszawie zobowiązał się nie zawierać z żadnem państwem umowy o eksploatację terenów naftowych bez porozumienia się z rządem francuskim.

* ZNIŻKA CEN ZBOŻA W MAŁOPOLSCE. »Kurjer Lwowski« donosi, że z powodu zapowiedzi wprowadzenia wolnego handlu zbożem, ceny zboża gwałtownie spadły. Cena pszenicy i żyta we wschodnich powiatach waha się między 3.500 do 4.000 Mkp. za 100 kilogramów. W tym stosunku spadł również owies, jęczmień i rośliny strączkowe. Dotychczas cena pszenicy wynosiła 8.000 do 10.000 Mkp., żyta 6.000 do 8.000 Mkp., jęczmienia do 5.600 Mkp. Fakty te są bardzo znamienne dla sytuacji ekonomicznej kraju. W sferach spekulantów zapanował popłoch.

* POTAJEMNY HANDEL Z ROSJĄ. »Przegląd wieczorny« donosi, że zarówno z Rosją sowiecką, jak z zagranicą rozwinął się u nas znaczny handel potajemny bez korzyści ani dla skarbu, ani producentów, lecz za to z wysokiemi zyskami dla pośredników. Wysokie ceny na masło, sery, towary bławatne i t. p. przypisać należy gwałtownemu wywozowi do Sowdepji, szczególniej w okolicach Równa i wogóle na szerokim froncie, ogołoconym od wojska. Jaki udział w tej akcji szkodliwej biorą niższe władze miejscowe — pisze »Przegląd« — nie wiemy dokładnie. **Faktem atoli jest, że biorą.** Z tej przyczyny wysyłka do Europy zachodniej towaru, za który otrzymujemy dewizy, uległa zatrzymaniu. Tesame władze miejscowe, które ułatwiają wywóz do Rosji, utrudniają wszelkiemi sposobami wywóz za granicę, działając z tępym uporem formalnym. Miało to miejsce niedawno w Międzyrzeczu przy wysyłce szczeciny do Anglji, ma to miejsce wogóle wszędzie, gdzie nieuświadomiony proletarjat urzędniczy udaje małych kacyków.

O PÓŁTRZECIA MILJONA DOLARÓW. Firma „Peoples Tradeng Corporation", która zajmowała się przeprowadzeniem pożyczki polskiej w Ameryce, wystąpiła z żądaniem wypłacenia jej przez rząd polski dwóch i pół miljona dolarów tytułem komisowego od tej pożyczki. Żądanie to — zdaniem „Narodu Polskiego" — jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ pożyczka, którą ta firma przeprowadzała, zrobiła kompletne fiasko i zamiast 250 miljonów dolarów, dała zaledwie 17 miljonów i od tej sumy firma otrzymała należne jej komisowe w wysokości 850 tysięcy dolarów. Przeciwko żądaniu wspomnianej firmy, wystąpiło Zjednoczenie rzymsko-polsko-katolickie w Ameryce, z listem do ministra Steczkowskiego, protestując przeciwko wypłaceniu tej sumy firmie Rosenbauma. Również poseł Lubomirski przeciwny jest wypłaceniu tej sumy wspomnianej firmie.

CZESKIE ZAMÓWIENIA W FABRYCE SKODY. Z Pilzna donoszą: Tatejszy »Cesky dennik« donosi, że czeski zarząd wojskowy dokonał w fabryce Skody zamówień na sumę 60 miljonów koron czeskich.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po paru dniowej poprawie usposobienie dla akcyj znów słabe. Czternaście gatunków bez żadnych transakcyj, inne w małym obrocie po kursach zniżkowych od 100—25 punktów, jak »Tepege«, »Parowozy« II em. Tylko »Żegluga« mocniejsza o 25 punktów.

Lokacyjne bez ruchu. Waluty i dewizy niezmienione.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 14 kwietnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Transakcja	540'—	565'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—' —
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	975'—	1075'—
Transakcja		1025'—
Polskie Tow. handlowe IV	750'—	850'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja	1800'—	1825'—
Żegluga Polska	650'—	750'—
Transakcja	700'—	725'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2100'—	2300'—
Transakcja	2300'—	2125'—
»Lemiesz« fabr. masz. roln.	4000'—	4400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	2900'—	3100'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2550'—	2750'—
Transakcja		2675'—
»Automotor« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakł. górn. Siersza	5500'—	5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Transakcja		7300'—
Polska Nafta	3000'—	3200'—
Elektrownia w Sierszy III	1700'—	1900'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
Transakcja		3700'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja		2650'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	730'—	760'—		
Franki franc.	52'—	56'—	54'—	57'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	11'—	12'—	11'50	12'50
Korony austr.	120'—	125'—	125'—	132'—
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12'—
Lei rumunskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	28'—	30'—	30'—	32'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 14 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 231, 6% z 1917 trans. 110'50, żądano 112, poszukiwano 108, 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 262—263, żądano 264, poszukiwano 261, listy zastawne 4½% za 100 marek trans. 91, żądano 92, poszukiwano 89, 5% Warszawy trans. 342'50—345, 342, żądano 346, poszukiwano 341. 4½% m. Warszawy żądano 295, poszukiwano 285, 5½% m. Warszawy trans. 219.

Waluty: Dolary amerykańskie gotówka: trans. 782-774, sprzedaż 782, kupno 755, czeki: trans. 795—792'50, franki francuskie czeki: trans. 57'50, funty szterlingi czeki: sprzedaż 3200, kupno 3050, marki niemieckie gotówka: sprzedaż 12'75, kupno 12'25, czeki: sprzedaż 13, kupno 12'25, korony austrjackie czeki: trans. 1'30.

Akcje warszawskie: Bank Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2750, 5 emisja 2575. Bank zachodni 1—2 emisja 1350, 5 emisja 1250. Lilpop-Rau-Lewenstein 2775—2800—2775, 2 emisja 2650—2700, Rudzki 20500-19500—20100, Starachowice 1—2 emisja 6450—6650—6625, Tow. zakładów żyrardowskich 34750—34500. Żegluga 2400—2325, 4 emisja 2300, Borkowski 1—5 emisja 2675—2850—2775, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2150—2175. Firley 2825—2750—2800. Warszawska fabryka cukru 8950—9050. Ostrowieckie zakłady 7500—7550, Zawiercie 28000, Fryderyk Puls 3900—3800—3850.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 14 bm.: Berlin 925. Holandja 200'20. Nowy York 579, Londyn 2258, Paryż 41. Medjolan 28, Bruksela 42'50, Kopenhaga 104'75, Sztokholm 137'50, Chrystjanja 93, Madryt 80'50. Buenos Aires 100'90, Praga 8, Budapeszt 210, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 9'80, Warszawa 0'72½, Wiedeń 1'70 austr. korona stemplowana 1.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE.

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z 60,000.000 K czyli 42,000.000 Mkp. na

100,000.000 K czyli 70,000.000 Mkp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu, udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu dnia 10 marca 1921 r. Nr 4567 DK, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 60,000.000 K czyli 42,000.000 Mkp. o dalszych

28,000.0000 Mkp.

przez wydanie 100.000 sztuk nowych akcyj po 400 K czyli 280 Mkp. im. wart.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcyj już naprzód zostało zapewnione, a do

SUBSKRYPCJI

pozostałej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na 5 starych akcyj pobrać mogą 3 nowe akcje;
2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy już od dnia 1 stycznia 1921 r.;
3) Kurs nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru 500 Mkp., dla nowych zaś subskrybentów 580 Mkp. za sztukę;
4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty, a nadto na koszta druku po 20 Mkp. od każdej akcji. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia;
5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe poświadczenia, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania poboru;
6) Termin subskrypcji upływa z dniem 30 kwietnia 1921 r.

Przydział nowych akcyj uskuteczni dyrekcja Banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą, po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami. 2006 2 4

Zgłoszenia przyjmują:
Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały; Bank dyskontowy warszawski i jego oddział lwowski; Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu; Union-Bank w Wiedniu.

Lwów, w marcu 1921 r. **Rada nadzorcza.**

(Przedruku nie płacimy).

L. dz. I 2015/21. 1898 3 3

Konkurs.

Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego ogłasza konkurs na stanowiska referentów do spraw szkolnictwa średniego, ogólnokształcącego i zawodowego. Nauczyciele państwowych szkół średnich, zamierzający ubiegać się o te posady, powinni wnieść podanie w drodze służbowej wraz z życiorysem, podaniem przebiegu dotychczasowej pracy i odpisami dokumentów, pod adresem Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego, Toruń, ulica Sienkiewicza 44.

L. 4784/1921. 2229
III a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę p. Dra Rudolfa Frühlinga o zezwolenie na budowę fabryki zapałek na parcelach l. kat 515/2, 516 i 517/1 w dzielnicy XXII w Krakowie (przedłużenie ulicy Kącik obok toru kolejowego), zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne celem zbadania dopuszczalności rzeczonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na **dzień 25 kwietnia 1921 r. o godzinie 10 rano** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i sąsiadów projektowanej fabryki z oznajmieniem, że przeciw uznaniu dopuszczalności przedsiębiorstwa można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie; później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie fabryki zostanie udzielonem, o ile przeciw temu nie nasuną się z urzędu wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 12 kwietnia 1921 r.

L. dz. I 2016/21. 1899 8 1

KONKURS.

W roku szkolnym 1921/22 będą w okręgu szkolnym pomorskim w miastach: Toruniu, Grudziądzu, Chełmnie, Brodnicy, Chełmży, Lubawie, Nowemmieście, Wąbrzeźnie i Wejherowie, w państwowych gimnazjach i seminarjach do objęcia stanowiska nauczycieli języka polskiego, języków nowożytnych i klasycznych, historji, matematyki, przyrody, rysunków robót ręcznych, śpiewu i gimnastyki.

Zamierzający się ubiegać o posady nauczyciele państwowych szkół średnich powinni wnieść jak najrychlej, w drodze służbowej podanie wraz z życiorysem, odpisami dokumentów, podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, oraz ewentualnie życzeniami co do wyboru miejscowości, pod adresem Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego, Toruń ulica Sienkiewicza 44.

W okręgu szkolnym będą do objęcia również stanowiska nauczycieli szkół powszechnych i wydziałowych.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.